№ 265 Łódź, Środa 27 Września 1922 r. Cena 60 mk. (Na prowincji 65) Opłata pocztowa opłacona ryczałt. Rok III.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracujące

Cena prenumeraty:	Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.	CENA OGŁOSZEŃ:
Miesięcznie Mk. 1100 na prowincji „ 1250 Zagranicą „ 2500 Za odnoszenie dolicza się miesięcznie 100 Mk. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.	Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem. Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie. Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.	Przed tekstem mk. 150.— w tekście mk. 200,—reklamy mk. 100.—, nekrologi mk. 80—, komunikaty mk. 90, zwyczajne mk. 50 za wiersz nomparelowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 15 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 10. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60.143.

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Przed wyborami.

Spieszcie się!

Dn. 5 października kończy się ostateczny termin sprawdzania list wyborczych. Kilka dni więc tylko pozostało jeszcze każdemu wyborcy do przekonania się, czy on, jego żona, dzieci pełnoletnie oraz sąsiedzi umieszczeni są w spisach wyborców.

W razie pominięcia waszych nazwisk, żądajcie wniesienia ich na listy.

W razie błędnego wpisania żądajcie poprawienia swych nazwisk.

Spełnijcie co do was należy, abyście później nie mieli wyrzutów sumienia.

Biura obwodowych komisyj wyborczych czynne są codziennie w godzinach 10—1 rano i 5—8 wiecz.

Do Członków Stowarzyszenia Handlowców Polskich.

Koledzy!

Niechaj żaden polski głos nie zginie!

Rzuconą rękawicę podnosimy!

Wybory do Sejmu i Senatu zbliżają się—zorganizowana mniejszość narodowa zmobilizowała się. Przed czem? Wszak prawa równe dla wszystkich obywateli polskich, bez wyjątku, zagwarantowane są Konstytucją. Zmobilizowali się do czego? Do zgwałcenia suwerenności polskiej, gdyż kto wyodrębnia się i z polskości wyłamuje—ten idzie przeciw polskości. Nie możemy dopuścić, by przyszły Sejm i Senat były kuźnicą, w której zblokowani kuć będą prawa godzące w polskość, prawa specjalne, często dla polskiej sprawy szkodliwe, a wyróżniające nieprzyznających się do polskości żydów, niemców, rusinów, moskali i t. d., prawa stojące w sprzeczności i niezgodzie z ogólnemi prawami Kraju.

Baczność przed blokiem mniejszości!

Strzeżmy się i brońmy, by zblokowani nie przemycali praw, które wysunęłyby ich na miejsca pierwsze, spychając Polskę i polskość na szary koniec.

Dążymy do równości i demokratyzacji, ale nie możemy zająć miejsca parjasów we własnym Kraju i własnej Ojczyźnie;—blok mniejszości narodowych stwarza dla siebie prawa kasty uprzywilejowanej.

I chociaż przeciw hegemonji obcych społeczeństwo polskie—zapominając, że chodzi o ciągłość życia polskiego — nie może zdobyć się na siłę zwartą i zjednoczoną, to dążyć musimy, by z naszych polskich głosów stworzyć Redutę Obronną.

Niechaj więc będzie głosów naszych jaknajwięcej!

Koledzy, w imię atakowanej polskości, spełnijcie swój obowiązek!

Sprawdzajcie, czy głos Wasz umieszczono na liście wyborczej, reklamujcie i kołaczcie, jeśli którego z Was braknie.

Pilnujcie głosów Waszych bliskich!

W wypadkach wątpliwych zwracajcie się do naszego Sekretarjatu—Piotrkowska 108, gdzie chętnie Wam udzielą wszelkich informacyj. Czuwajcie! Stracone polskie głosy, to wyrwane cegły z fundamentu Rzeczypospolitej — a przecież myśmy przysięgli tworzyć i budować.

Zarząd.

Przedłużenie czasu wyłożenia list.

Generalny komisarz wyjaśnia: w dniu 21 b. m. Sejm Ustawodawczy uchwalił nowelę do ordynacji wyborczej, według której termin wyłożenia spisu wyborców dla postępowania reklamacyjnego, przedłuża się o 7 dni. Wobec tego wszystkie spisy wyborców będą wyłożone do 5 października włącznie, a ostateczny termin wnoszenia reklamacyj do obwodowych komisyj wyborczych upływa z dniem 6 października.

Uzupełnienie komisyj wyborczych.

Generalny komisarz wyborczy podaje do wiadomości: Według art. 8 ustawy z dn. 21 września 1922 r. generalny komisarz wyborczy sprawuje nadzór nad obwodowemi komisjami wyborczemi za pośrednictwem komisarzy wyborczych, ustanowionych przez ministra spraw wewnętrznych przy komisjach okręgowych. Komisarzom wyborczym przysługuje prawo obecności na posiedzeniach komisyj wyborczych oraz prawo przeglądu wszystkich aktów tychże komisyj. Gdy dwóch lub więcej członków komisyj obwodowych oraz ich zastępcy tychże mimo dwukrotnego wezwania uchylą się od pełnienia swoich obowiązków, przewodniczący uzupełni komisję, powołując do niej dwie osoby piśmienne z pośród wyborców. Gdyby uzupełnienie komisji w powyższy sposób było niemożliwe, wszelkie uprawnienia komisji przechodzą na pozostałych członków względnie na przewodniczących lub ich zastępców. Gdyby i przewodniczący i zastępca tegoż uchylili się od spełnienia swoich obowiązków, to okręgowa komisja wyborcza zamianuje niezwłocznie nowego przewodniczącego oraz zastępcę. Osoby wchodzące w skład komisji, jak również komisarze wyborczy, oraz osoby pełniące straż przy komisji będą mogły oddać swoje głosy w tej komisji, w której urzędują, chociażby zamieszkiwali w innym obwodzie tego samego okręgu wyborczego, o ile przedstawią zaświadczenie od przewodniczącego komisji obwodowej, gdzie są wpisani do spisu wyborców, że w tym obwodzie nie będą głosować.

Wyjaśnienia generalnego komisarza.

Generalny komisarz wyborczy wyjaśnia, że wedle art. 5 ordynacji wyborczej do Senatu, okręg wyborczy do Senatu stanowi każde województwo, a zatem wystarczy do nabycia prawa czynnego wyborcy zamieszkanie od roku na przestrzeni województwa, w którem głosuje. Zmiana miejsca zamieszkania w obwodzie danego województwa nie odbiera obywatelowi prawa głosowania do Senatu, tylko przeniesienie z jednego województwa do drugiego. Wyjątek w tym kierunku ustanawia art. 2 ordynacji wyborczej do Senatu co do zmiany miejsca zamieszkania rolników, robotników sezonowych i urzędników państwowych, przeniesionych służbowo, którzy mają prawo do głosowania do Senatu bez względu na czas zamieszkania w nowem miejscu pobytu.

O kandydatury urzędników.

Generalny komisarz wyborczy otrzymuje ze wszystkich części Rzplitej zapytania, co do wykładni przepisów art. 6 ordynacji wyborczej do Sejmu, a mianowicie, czy dany urzędnik podpada pod pojęcie państwowego urzędnika i czy może kandydować w danym okręgu i czy zrzeczenie się urzędnika z urzędu przywraca mu prawo bierne. Generalny komisarz wyjaśnia, że rozstrzyga tu w pierwszej linji obwodowa komisja wyborcza (art. 86), a w drodze zażalenia okręgowa komisja wyborcza (art. 38), a postanowienia tych ostatnich mogą być zaskarżane do sądu najwyższego (art. 41) o wybieralności, a w razie zaczepienia rozstrzyga sąd najwyższy (art. 5). Załatwienie pytania co do wybieralności należy pozostawić sądowi najwyższemu, w razie wniesienia protestu lub zaczepienia przez Sejm (art. 103 i 104). Odnośnie do wykładni przepisów art. 6, I ustęp ordynacji wyborczej do Sejmu istnieje orzeczenie sądu najwyższego 17-5 i 12-6 1919 r. odnoszące się do art. 8 dawnej ordynacji wyborczej, który zakazywał „wyboru urzędników państwowych władz administracyjnych, skarbowych i sądowych na posłów z tych okręgów, w których urzędują". Przepis ten jest podobny do przepisu obecnej ustawy. Art. 1 i 2 ustęp 1 ordynacji wyborczej mówi: „urzędnik nie ma prawa biernego wyboru nietylko w okręgu, w którym jest jego siedziba urzędu, ale we wszystkich okręgach, gdzie sięga jego działalność służbowa".

Za przeciwdziałanie wyborom.

Przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego w r. 1919 został wydany dekret z dnia 8 stycznia 1919 r., podpisany przez Naczelnika Państwa i byłego prezydenta Min. p. Moraczewskiego. Dekret ten, składający się z 10 artykułów, przewidywał kary za przeciwdziałanie wyborom, od 1 do 10 lat więzienia. Wobec zbliżających się obecnie wyborów Komisarz Rządu na m. Łódź p. Iżycycki wydał obwieszczenie, mocą którego zawiadamia mieszkańców, iż dekret z dn. 8. 1. 19 r. (Dz. Praw r. 1919 № 6 poz. 96) dotychczas obowiązuje. lot

Niedbalstwo.

Wczoraj o godz. 1.30 w południe przy ul. Nawrot № 37 na parkanie rozlepione plakaty z wykazem obwodów głosowania zaklejał nowemi plakatami funkcjonarjusz „koncesjonowanego przedsiębiorstwa rozlepiania ogłoszeń". Trzeba było z nim stoczyć całą batalję o zerwanie plakatów świeżo naklejonych, a odsłonięcie ogłoszeń z adresami obwodów głosowania.

Od Administracji.

Zawiadamiamy Szanownych Prenumeratorów, że z dniem 1 października r. b. wysyłanie gazet, tym którzy nie uregulowali należności za czas ubiegły i bieżący — zostanie wstrzymane i po powyższym terminie będziemy zmuszeni wysłać specjalnego inkasenta.

Komisarjat Rządu powinien zawiadomić „koncesjonowane przedsiębiorstwo", to zaś przedsiębiorstwo pouczyć swoich funkcjonarjuszy, że plakaty wyborcze winny być widoczne i niezaklejane do 12 listopada 1922 r.

Czy nie za wielu „kandydatow"?

Centrum Polskie wysuwa w Łodzi kandydatury do Sejmu:

Ze strony Nar. Zjedn. Ludowego: pp. Skulskiego, Stypułkowskiego, inżyniera Krasuskiego, Kotkowskiego. Ze strony Narodowej Org. Kobiet (!) p. Ładzinę. Ze strony Zjednoczenia Mieszczańskiego pp. Wagnera i dr. Garlińskiego.

Koniec flirtu Stapińskiego z Witosem.

Współdziałanie Stapińskiego z Witosem skończyło się. Ponieważ ludowcy nie mogli już zmienić listy państwowej i uwzględnić żądań stapińczyków, przeto Stapiński zerwał z nimi i ułożył samodzielną listę państwową № 13. Na czele listy do Sejmu stoi p. Próchnik, na czele listy do Senatu włościanin Ptak.

Lista P. S. L. do Senatu.

Zgłoszona pod № 1 lista państwowa P. S. L. do senatu zawiera następujące nazwiska: 1) wicemarszałek poseł Jakób Bojko; 2) redaktor Wysłouch; 3) prof. J. Buzek; 4) wicemarszałek Sejmu St. Osiecki; 5) dr. Grek, adwokat ze Lwowa; 6) poseł inż. Kędzior; 7) b. minister St. Wojciechowski; 8) poseł Sredniawski; 9) dyrektor gimnazjum Popiołek z Cieszyna; 10) p. Koślacz, urzędnik z Siedlec; 11) F. Sibor, sędzia z Tarnowa; 12) poseł Br. Krzyżanowski, adwokat z Wilna.

Wczorajsze obrady Sejmu.

(Przyjęcie ustaw finansowych. — Debaty nad projektem samorządu dla Małopolski Wschodniej i przyjęcia ustawy. — Koniec sesji.

WARSZAWA, 26. (PAT.) Poseł Uziembło referował sprawę ratyfikacji poprawek do kilku artykułów paktu o Lidze Narodów. Poprawki zmian zasadniczych do statutu nie wprowadzają, a określają sposób wybierania członków stałych do Rady związku i udział członków w budżecie związku. Poprawki przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Po przemówieniu posła Diamanda przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o ratyfikacji układu handlowego z Austrją, dotyczącego tranzytu wzajemnego handlu i dopuszczenia agentur handlowych. Po referacie posła Kamienieckiego przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę ratyfikacyjną układu z wielkiemi mocarstwami w sprawie Kłajpedy. Następnie w trzeciem czytaniu przyjęto ustawę o przyznawaniu nagród za zwalczanie przemytnictwa.

Przystąpiono do głosowania nad sprawami finansowemi. Ustawę

o złotym polskim

przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Podczas dyskusji nad ustawą

o 8 proc. pożyczce złotej

minister skarbu Jastrzębski oświadczył, że wiadomość podana przed kilku dniami w pismach prawicowych, jakoby zapasy dewizowe w P. K. K. P.

topniały, jest zupełnie fałszywa. Ustawę uchwalono w trzeciem czytaniu.

Po przyjęciu jeszcze kilku drobniejszych ustaw przyjęto też w trzeciem czytaniu ustawę o ustaleniu wymiaru opłat stemplowych.

Z kolei przystąpiono do wniosku posła Woznickiego w sprawie ustalenia tekstu ustawy konstytucyjnej. Poseł Woznicki przypomniał, iż w trzeciem czytaniu nad ustawą sprawozdawca pos. Dubanowicz zgłosił poprawki, które nazwał stylistycznemi. Między in. znalazły się poprawki do art. 66 i 72, które okazały się merytoryczne. Obecnie komisja konstytucyjna przywraca właściwy tekst tych artykułów, będących wyrazem woli Sejmu i wzywa p. Marszałka do sprostowania art. 66 i 72 wedle pierwotnego brzmienia. Uchwałę komisji przyjęto jednomyślnie.

Następnie izba przechodzi do obrad nad

samorządem województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Referował poseł Halban, zaznaczając, że między przedłożeniem rządowem — a komisją zachodzą różnice zewnętrzne. Na komisji odzywały się głosy, że w ustawie o samorządzie nie należy postanawiać niczego, co nie łączy się bezpośrednio z istotą samorządu. Jeżeli przekroczyliśmy ramy, to kierowaliśmy się względami politycznemi. Polska est przedmiotem ciągłych i niesłusznych podejrzeń, poddających w wątpliwość dobrą wolę rządu w stosunku do ludności, zamieszkującej te województwa.

Po przemówieniu pos. Chomińskiego

zabrał głos prezydent ministrów:

„Wysoka Izbo! Stosownie do woli Sejmu, obecnie na porządku dziennym obrad znajduje się przedłożenie, obejmujące zasady samorządu wojewódzkiego ze szczególnem uwzględnieniem trzech województw Wschodniej Małopolski. W tych ogólnych zasadach samorząd wojewódzki jest tak pomyślany, ażeby w niczem nie naruszając spoistości państwa, dawał jednak jednostkom administracyjnym możność różnego zastosowania do ich szczególnych właściwości fizycznych i techniczych specjalnego stosunku narodowości. Zwracam uwagę na południowo-wschodni kąt państwa polskiego, na trzy wymienione w projekcie województwa. Tam, my Polacy z narodem ruskim jesteśmy zmieszani taką etniczną mieszaniną, że nie da się rozdzielić jednej narodowości od drugiej w sposób geograficzny. Żyć na tych ziemiach, przeciwstawiając się jedni drugim nie możemy.

Wskutek tego wyszukanie takich form bytowania, któreby umożliwiły współżycie obu tym narodowościom jest koniecznością dziejową.

Obecna zawierucha dziejowa, która wyniosła wiele państw spowodowała, że poczucie sprawiedliwości jest równocześnie mądrością polityczną i my też przez przedłożenie dzisiejsze, spełniający akt poczucia sprawiedliwości, spełniamy równocześnie akt przewidziany politycznie i akt politycznej mądrości. Obecna chwila jest chwilą historyczną. Sądzę, że się nie pomylę, że w tem dopatruje się ducha, który kierował przodkami, wówczas, gdy akt Unji wzmacniał podwaliny państwa polskiego. Rząd w świadomości wielkiej ważności chwili prosi Wysoki Sejm, ażeby dotyczące przedłożenie przyjął jednomyślnie.

Po przemówieniu sprawozdawcy pos. Halbana przystąpiono do głosowania. Wniosek mniejszości pos. Niedźwiedzkiego odrzucono. Przyjęto wniosek pos. Głąbińskiego o skreślenie art. 4-tego. Pozatem wszystkie poprawki odrzucono i

ustawę przyjęto

w drugiem i trzeciem czytaniu.

Pos. Godek referował sprawę uposażenia urzędników.

Pos. Federowicz złożył sprawozdanie o projekcie ustawy o rozbudowie miast. Projekt uzgodniony ze stanowiskiem rządu i wszystkich stronnictw. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Pos. Waszkiewicz referował ustawę, podwyższającą stawki grzywien wymierzanych w przemyśle, i tak dla robotników z mnożnikiem 100, a dla przemysłowców z mnożnikiem 1000 mk.

Pos. Bojanowski wnosi poprawkę, ażeby podwyższono stawki dla przemysłowców takie same jak i dla robotników. Poprawkę przyjęto wraz z całą ustawą w drugiem i trzeciem czytaniu.

Na tem Marszałek zamknął posiedzenie, zawiadamiając posłów, iż w porozumieniu z konwentem senjorów zamierza raz jeszcze zwołać Sejm na uroczyste końcowe posiedzenie.

Chmury nad Bosforem.

Ruchy wojsk tureckich.

LONDYN, 26. (PAT). Reuter donosi z Konstantynopola, że gen. Harrington pozostawił Kemalowi baszy odpowiednią ilość czasu do wydania rozkazu do cofnięcia wojsk tureckich. Jeśliby jednak Kemal basza w dalszym ciągu prowokował sojuszników, to kemaliści poniosą sami za to odpowiedzialność. Wysoki komisarz francuski stara się w tym samym kierunku wpłynąć na Kemala.

KONSTANTYNOPOL, 26. (PAT). Havas. Oddziały kawalerji tureckiej, które wycofały się wczoraj z Erenkoi ze strefy neutralnej, powróciły do Erenkoi z powrotem w sile 2.000 ludzi. Wojska angielskie opuściły Czanak, ażeby zająć pozycje położone w połowie drogi z Czanaku do Erenkoi.

Nad cieśninami.

LONDYN, 26 (PAT.) „Temps" donoszą z Czanaku, że stosunek władz tureckich do Greków i Ormian jest zupełnie poprawny.

LONDYN, 26 (PAT.) Do Reutera donoszą z Konstantynopola, że zaprzeczają tam wiadomości, jakoby w Dardanelach doszło do wymiany strzałów

KONSTANTYNOPOL, 26 (PAT.). Wysocy komisarze aljanccy porozumieli się w kwestji okupacji Erankoi. Gen. Pellé zwrócił się do Kemala baszy z żądaniem wydania rozkazu o ewakuacji miasta.

W Konstantynopolu.

LONDYN, 26. (PAT). Havas „Daily News" donosi z Konstantynopola, że wielki wezyr oraz ministrowie spraw wewnętrznych i zagranicznych podali się do dymisji. Przewidują tu uformowanie się gabinetu nacjonalistycznego.

Grecja nie chce rezygnować.

LONDYN, 26. (AW). Według ostatnich doniesień, wzmaga się w Tracji wzburzenie, spowodowane nagłym zwrotem w polityce rządu angielskiego w sprawie Bliskiego Wschodu. W Grecji liczą się już ze stratą małej Azji, natomiast opinja publiczna sprzeciwia się stanowczo oddaniu Turcji Tracji wraz z Adrjanopolem. Grecja ma zamiar uformować w Tracji armję, składającą się z 150 tys. żołnierza.

Powrót Venizelosa?

ATENY, 26 (A. W.) Ostatnie posiedzenie rady gabinetowej miało przebieg burzliwy. W wyniku obrad postanowiono zwrócić się do Venizelosa z zapytaniem, czy byłby skłonny przyjąć zastępstwo Grecji na dyplomatycznych rokowaniach w sprawie Bliskiego. Wschodu. Prawdopodobnem jest, że Venizelos misji tej nie przyjmie.

O udział Rosji.

WIEDEN, 26. (PAT.) „Neue Freie Presse" podaje za „Daily Mail" z Konstantynopola: Panuje przekonanie, że Turcy przyjmą zaproszenie na konferencję i że uda się uprosić Jugosławję i Rumunję, ażeby państwa te poruszyły sprawę dopuszczenia Rosji do udziału w konferencji.

Polityka polska

Zjazd w Rewlu

WARSZAWA, 26. (A.W.) Termin konferencji rozbrojeniowej w Moskwie będzie wyznaczony dopiero po zjeździe w Rewlu ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich. Na zjazd ten, który odbędzie się w połowie października uda się minister spraw zagranicznych Narutowicz.

Gen. Sikorski w Anglji.

LONDYN, 26 (PAT) Przybył tu gen. Sikorski z urzędową wizytą, odpowiadając na zaproszenie angielskiego ministra wojny. Gen. Sikorski zwiedzi plac ćwiczeń w Aldershot, oraz szkołę wojskową w Sandhurst.

Sądy doraźne w Galicji Wsch.

LWOW, 26. (AW). Ze względu na zaszłe w ostatnich czasach wypadki zamachów morderczych, rabunków, oraz innych wypadków bandytyzmu, województwo lwowskie zarządziło sądy doraźne za zbrodnie morderstwa, rabunku, podpalenia oraz wymienione w par. 85 (zbrodnię gwałtu publicznego, złośliwego uszkodzenia i t. p.). Rozporządzenie to obowiązuje od 10 września b. r.

Jak głosowano na G. Śląsku?

KATOWICE, 26 (A. W.) „Gazeta Robotnicza" uskarża się, że wybory były niedostatecznie zorganizowane, mianowicie lokale wyborcze były oznaczone dość późno, zdarzało się również, że jakieś zbrodnicze ręce zrywały karty, oznaczające lokale wyborcze, wskutek czego wyborcy nie wiedzieli dokąd się udawać. Lokale wyborcze były za ciasne, tak, że w niektórych miejscowościach głosowano do godz. 5 rano.

O byt urzędników.

WARSZAWA, 26. (AW). Dziś odbyło się posiedzenie konwentu senjorów w sprawie uposażenia urzędników. Po dłuższej dyskusji konwent przekazał zgłoszone wnioski do rozpatrzenia podkomisji budżetowej z obowiązkiem przedstawienia wniosków w ciągu dzisiejszego posiedzenia.

Na posiedzeniu podkomisji skarbowo-budżetowej uchwalono następującą rezolucję: Wzywa się rząd do podwyższenia poborów cywilnych funkcjonarjuszy państwowych w Polsce i emerytów od 1 października 1922, z zachowaniem na razie obecnego systemu uposażenia. Podwyższenie oznaczać będzie rząd przy uwzględnieniu stosunków drożyźnianych.

Niezależnie od tego rząd wyda następujące zarządzenia: 1) Zaliczki jednomiesięczne dla funkcjonarjuszy od VII stopnia w górę; 2) Zniesienie trzeciego pasa drożyźnianego; 3) Przesunięcie niektórych miejscowości z drugiego do pierwszego pasa drożyźnianego; 4) Podwyższenie dodatku wyrównawczego dla Warszawy; 5) Dodatki za wysługę lat od 1 października 1922 r.; 6) Dodatki kresowe. W terminie 4-tygodniowym po zebraniu się nowego Sejmu przedłoży rząd projekt ustawy uposażeniowej.

WARSZAWA, 26. (PAT). Wobec tego, że Sejm nie mógł już rozpatrzeć projektu ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych na posiedzeniu dn. 26 września, Sejm jednomyślnie przyjął wniosek uchwalony przez komisję skarbowo-budżetową.

Trudności prasy prowincjonalnej.

LWOW, 26. (AW). „Kurjer Stanisławowski", jedyny, poza dziennikami lwowskiemi, dziennik województw kresowych, przestał wychodzić z powodu trudności wydawniczych, związanych z nowemi żądaniami pracowników drukarskich o podwyżkę płac.

Złoto dla Polski.

WARSZAWA, 25. (AW). Zapas kruszcu P. K. K. P. powiększy się niebawem o 7,300,000 koron austrjackich w złocie, co odpowiada obecnie 10,8 miljardom marek polskich według kursu. Procentowo wzrośnie przez to ogólny zapas kruszcu w P. K. K. P. o 8 proc. Suma ta stanowi dalszą zaliczkę kwoty przypadającej na Polskę z rozdziału zapasu złota masy likwidacyjnej banku austrjackiego.

Niezależnie od tej zaliczki, oczekiwać należy w dalszym ciągu, po ratyfikacji umowy przez wszystkie państwa sukcesyjne, jeszcze od 8—9 miljonów koron złotych, które przypadną Polsce przy ostatecznym rozdziale masy likwidacyjnej banku austrjackiego.

Konwencja sanitarna z Czechosłowacją.

WARSZAWA, 25 (PAT.) Ministerstwo spraw zagranicznych podaje do wiadomości, że w dniu 23 bm. podpisana została w Warszawie pomiędzy Polską a reprezentantem Czechosłowacji konwencja sanitarna i konwencja o wzajemnem dopuszczaniu lekarzy do praktyki. W imieniu rządu polskiego podpisał umowę powyższą prof. Juljan Makowski i dr. Henryk Trenkner, zaś w imieniu rządu Czechosłowacji p. Prokop Maxa, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki czeskosłowackiej w Warszawie.

Obrady Ligi Narodów.

GENEWA, 26 (PAT.) Przy końcu wczorajszego posiedzenia komisji szóstej zgromadzenia, przedstawiciel Szwajcarji Motta wyraził zadowolenie, że mocarstwa postanowiły wziąć pod rozwagę sprawę przyjęcia Turcji do Ligi Narodów. Motta oświadczył, że jest to dalszym krokiem do utrzymania pokoju świata.

GENEWA, 26 (PAT.) Komisja czwarta po długich debatach uchwaliła budżet Ligi Narodów, który przewiduje 24 934 800 fr. na wydatki. Następnie komisja obradowała nad dodatkiem do budżetu, dotyczącym miljona franków w złocie na instytucje, które uchwaliło tegoroczne zgromadzenie Ligi.

GENEWA, 25. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem zgromadzenia Ligi La Pointe (Kanada) zdawał raport z uchwały komisji w sprawie podniesienia liczby niestałych członków Rady Ligi z 4-ch na 6 ciu. Podnosi on, że w komisji znaczna większość wypowiedziała się za powiększeniem tej liczby.

Prezydent zgromadzenia zarządził głosowanie, w którem rezolucja komisji przyjęta została 35 głosami przeciw 1 głosowi holenderskiemu.

Rezolucje rozbrojeniowe.

GENEWA, 26. (PAT.) Komisja rozbrojeń Zgromadzenia Ligi uchwaliła w sprawie paktu gwarancyjnego następujący projekt kompromisowy: 1) Zgromadzenie konstatuje, że ograniczenie zbrojeń może być owocne wówczas tylko, jeżeli będzie ogólne. 2) W stanie obecnym świata rządy nie mogłyby ograniczyć zbrojeń, nie otrzymawszy wzajemnych gwarancyj dostatecznych, zapewniających im bezpieczeństwo. 3) Taką gwarancją byłoby przystąpienie wszystkich do paktu defensywnego, obowiązującego jego uczestników do obrony. 4) Ponieważ redukcja zbrojeń jest celem ostatecznym, któremu służyłby pakt gwarancyjny, jest oczywistem, że zgoda na redukcję zbrojeń, byłaby pierwszym warunkiem paktu. Redukcja zbrojeń mogłaby nastąpić w drodze paktu powszechnego, bądź w drodze traktatu między poszczególnemi państwami, do których to traktatów mogłoby przystąpić inne państwo.

Odszkodowania niemieckie.

PARYZ, 26. (PAT). Urzędowo donoszą, że Niemcy złożyły w komisji odszkodowawczej 5 bonów skarbowych łącznej wartości 47,400,000 marek w złocie na poczet raty przypadającej na 15 lutego 1923 r. i 5 bonów skarbowych łącznej wartości 48,600,000 marek w złocie na poczet raty przypadającej na 15 marca 1923 r. Bony są płatne w Londynie w banku angielskim na polecenie belgijskiego ministra spraw finansów.

Teror sowiecki.

REWEL, 26. (PAT). Z Moskwy donoszą, że został tam skazany na śmierć socjalrewolucjonista Szyszkin. Rozprawa sądowa odbyła się bez uprzedniego wręczenia oskarżonemu aktu oskarżenia. Również nie zostali dopuszczeni do rozprawy obrońcy. Przypuszczają, że Szyszkin został już rozstrzelany.

Piąta Loterja Państwowa.

Szesnasty dzień ciągnienia.

Piąta klasa. — Główniejsze wygrane:

Mk. 100.000: 57760.
Mk. 50.000: 45828, 44347.
Mk. 40.000: 77494, 91284.
Mk. 25.000: 26342, 11420.
Mk. 15.000: 390, 16281, 24977, 66829, 75254, 81717, 5909, 22611, 25193, 41443, 51559. 51658, 74690. 90942.

Sewrska porcelana.

Trzydniowe narady paryskie nad konfliktem wschodnim, prowadzone przy udziale pp. Poincare'go, lorda Curzona i Sforzy, zakończone zostały w niedzielę zupełnem zwycięstwem tezy francuskiej. Antyturecka, egoistyczna polityka angielska musiała skapitulować przed wymową faktów. A z nich: zupełne odosobnienie Anglji na Wschodzie było argumentem najbardziej bodaj przekonywującym. Kruche cacko sewrskie, w którem d. 10 sierpnia 1919 r. zawarto treść układu pomiędzy zwycięską koalicją a rozgromioną Turcją, rozleciało się na drobne szczątki, kalecząc ogromnie dotkliwie tych, czyim było pomysłem, tj. majstrów angielskich.

Wypierana z naszej części świata siłą tradycyjnych dążeń i ambicyj Albionu—Turcja, powraca znowu w triumfie wojsk Kemala-paszy do Europy. Nad Smyrną, Brussą i pobrzeżem Azji Mniejszej lśni dumnie zwycięski półksiężyc. Na zwrot sułtanowi Konstantynopola i Tracji Wschodniej z Adrjanopolem zgodziły się w Paryżu mocarstwa europejskie. Państwo ottomańskie staje się ponownie określoną wielkością polityczną, a koszty zawiedzionych nadziei angielskich — Grecja płaci. Program wschodni p. Lloyda George'a skurczył się do niepoznania: ostatnia deska ratunku to, popierana zresztą przez inne państwa, idea neutralizacji cieśnin, oraz projekty demilitaryzacji pewnych stref i ochrona mniejszości pod kontrolą Ligi Narodów.

Te punkty mają być podstawą rokowań pokojowych, które rozpoczną się wkrótce prawdopodobnie nie w Wenecji, jak to projektowano, lecz w którymś z miast Azji Mniejszej, bardziej odpowiadającem chęci Kemala uczestniczenia w obradach. Aczkolwiek kemaliści niezbyt dowierzają wynikom wstępnej konferencji paryskiej, a na tak przełomową kapitulację Anglji zapatrują się z nieufnością i sceptycyzmem, — poważniejsze operacje wojenne Turków przeciwko Konstantynopolowi zostały narazie wstrzymane. Przypisać to należy w dużej mierze osobistej interwencji gen. Pellé, oraz nadziejom kemalistów na pewne konkretne przyrzeczenia i zobowiązania, jakie wiezie niewątpliwie misja polityczna francuska, wysłana w d. 22 b. m. z Paryża.

Czynione z tak wielkim hałasem przygotowania wojenne Anglji, w których było zresztą sporo bluffu, nie osiągnęły celu. Rząd angorski nie dał się zastraszyć widmem interwencji angielskiej, a te flotylle torpedowców i bataljony grenadjerskie, ściągane zewsząd na Bliski Wschód, w chwili, gdy sir Robert Cecil deklamuje na forum genewskiem o rozbrojeniu, — sprawiają raczej efekt komizmu, obniżającego wielkomocarstwowy prestige ojczyzny p. L. George'a.

Na tle tych brzemiennych w następstwa powikłań, ogromnie charakterystyczne jest zarysowujące się zbliżenie pomiędzy Rosją Sowiecką a — Francją, połączone z wojowniczem wymachiwaniem sowietów pod adresem autorów wyprawy greckiej. Rosja była zawsze wrógiem Anglji w Konstantynopolu. P. Karachan, idąc śladami carów, gotów i dziś dotrzymać placu p. L. George'owi nad pięknym Bosforem. By zaś pozycję swą umocnić, sięga p. Karachan do archiwów carskich, wygrzebując stamtąd pokryty już pyłem zapomnienia traktat czasu wielkiej wojny, kiedy to Rosji raczej obiecywano, niż przyrzekano, ziszczenie jej odwiecznego marzenia: władztwa nad Carogrodem. Sprawa ta oczywiście przestała być dziś aktualna, przynajmniej dla strony drugiej, a ewentualni wysłańcy sowietów nie mają być wcale do udziału w konferencji pokojowej dopuszczeni.

Naogół w sytuacji na Bliskim Wschodzie stwierdzić trzeba niejakie odprężenie i uspokojenie. Spowodowane to zostało zaakcentowaniem jednolitego poglądu sprzymierzonych, okupionego bardzo poważnemi i doniosłemi ustępstwami Anglji, równającemi się — unicestwieniu porcelanowego traktatu z Sèvres.

B. D.

Opodatkowanie zagranicą i w Polsce.

Według zestawienia, sporządzonego w ministerjum skarbu, opodatkowanie na głowę ludności w r. b. w najważniejszych państwach zagranicy, a u nas przedstawia się następująco:

Podatki bezpośrednie:
Anglja 10 fun. st. 7 szyl.
Stany Zjedn. 15 dolarów 6 ct.
Francja 238,5 fr.
Belgja 81,9 fr. belg.
Włochy 71,5 lirów.

Podatki wogóle:
Anglja 17 fun. st. 1 szyl.
Stany Zjedn. 28 dol. 6 ct.
Francja 516,6 fr.
Belgja 208,7 fr. belg.
Włochy 238 lirow.
Niemcy 2,245 mk. niem.
Polska 9,336,8 mk. pol.

W walucie jednolitej, mianowicie angielskiej, wynosi opodatkowanie na głowę ludności:

W Anglji	17 funt.	2 szyl.	
„ St. Zjednocz.	9 „	8 „	
„ Francji	8 „	12 „	
„ Włoszech	2 „	9 „	1 pens
„ Polsce		7 „	

Funt szterling, który obecnie wart jest ok. 38 tys. mkp., dzieli się na 20 szylingów, szyling zaś—na 12 pensów.

Uwagi.

Również kandydaci robotniczy!

Czytelnikom „Pracy“ wiadomo, że zdrajcy posłowie z NPR. Weber, Nurek i Swiniarski za pieniądze endeckie założyli osobną partję robotniczą pod nazwą Nar. Partji Pracy. Oczywiście, że partja ta finansowana przez kapitalistów ma za zadanie rozbić jedność klasy pracującej podczas wyborów. Reklamuje się więc ona w sposób kłamliwy i ohydny jako występująca gorliwie w obronie praw polskiego proletarjatu. Tymczasem jak ta „obrona“ w rzeczywistości wygląda, o tem niech zaświadczy fakt następujący, podany przez warszawski „Kurjer Poranny“.

W okręgu 47 (Rzeszów, Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Nisko) wystawiono własną listę „Narodowej Partji Pracy“ z kandydatami czołowymi pp. Alfredem hr. Potockim i Andrzejem ks. Lubomirskim.

A więc tak wygląda ta partja robotnicza!? Książęta i hrabiowie(!) figurują na jej listach. „Gorąco“ będą oni bronili sprawy robotniczej!..

Jeszcze jedno. Ciekawiśmy, czy to ten sam hr. Potocki, o którym pisaliśmy, że miljony przegrywał w sopockiej jaskini gry, a gdy krupier niemiecki nazwał go „polską świnią“ to wcale na to nie reagował. Ładnie taki kandydat pojmuje swą narodowość!

Robotniku! Pomyśl, jak kapitaliści chcą cię okpić, jak oni szydzą z wszystkiego, co tobie święte. I czy możesz ty ulec ich szalbierzom? Nie! Nigdy!

Smyrna po zajęciu przez Turków.

Korespondent „Chicago Tribune“, bawiący w Smyrnie aż do zajęcia miasta tego przez Turków konstatuje wielkie podniecenie i niepokój, jakie ogarnęły ludność tamtejszą. Przez 36 godzin żyli wszyscy w przekonaniu, że wojska tureckie po wkroczeniu do miasta dokonają rzezi, jakiej jeszcze nie było. Wszyscy przypominali sobie, wiele to krwi popłynęło w Smyrnie po zajęciu jej przez wojska greckie w roku 1919 i stąd obawa represalij ze strony zwycięskich wojsk tureckich.

Korespondent amerykański stwierdza, wbrew alarmującym wieściom, rozpowszechnianym przez Greków, że wojska tureckie zachowały się po wkroczeniu do miasta bardzo powściągliwie. Zabito wprawdzie na miejscu kilku bandytów i opryszków, rabujących sklepy, zabito kilku Turków, Greków i Ormjan przy zetknięciu się z patrolami nieprzyjacielskiemi, co było nieuniknione, ale to wszystko.

W pierwszych dwóch dniach rabowano wielkie bazary i sklepy, a w rabowaniu uczestniczyli i żołnierze i ludność. W dzielnicy, zamieszkałej przez Ormjan, zrabowano prawie wszystkie składy, oprócz tych, które są własnością obcokrajowców. W niedzielę i poniedziałek można było widzieć bezustannie mężczyzn, kobiety i dzieci wszelkich narodowości, dźwigających stosy towarów z ograbywanych składów. W wielu miejscach widziano wozy ustawione przed składami, ładowane towarem. Żołnierze tureccy byli również gorliwie zajęci rabowaniem i opróżnianiem składów.

Energiczne wystąpienie dowództwa tureckiego.

W niedzielę po południu korespondent naliczył 15 zabitych, dnia następnego 5 zabitych — ale to wszystko. Żołnierze amerykańscy dowodzą, że ogółem nie zabito w Smyrnie więcej ludzi, jak stu. W dzielnicy ormjańskiej widział korespondent nowego wojskowego gubernatora Izzeddina Baszę, przechadzającego się w otoczeniu oficerów i żołnierzy i osobiście rozpędzających rabujących żołnierzy i ludność.

Korespondent rozmawiał z Izzeddinem Baszą i dowiedział się, że mimo rzezi i masakrów, dokonywanych przez cofających się Greków wewnątrz kraju, władze tureckie represalij stosować nie będą. Zapewniał on korespondenta, że niezadługo nastaną normalne stosunki.

Karność wśrod wojska tureckiego jest wyśmienita — powiada dosłownie korespondent — i rzeczywiście trzeba podziwiać zachowanie się żołnierzy tureckich wobec tego, co widzieli po drodze ścigania Greków. Droga ta usłana była tysiącem trupów muzułmańskich. Oddziałom kawalerji i piechoty towarzyszą żandarmi, którzy dopomagają w utrzymaniu porządku. Pożarów w dzielnicy, zamieszkałej przez obcokrajowców nie było.

W poniedziałek prowadzono przez miasto 6 tys. jeńców. Wzięto ich do niewoli podczas ostatnich potyczek w okolicy Smyrny. Ludność muzułmańska chciała urządzić na nich napaść, ale wojsko tureckie temu przeszkodziło.

W jaki sposób pobito Greków?

Wiadomo już z telegramów, że ofensywa Kemala Baszy rozpoczęła się z rana 26 sierpnia. Wojska tureckie stanęły przed świtem w pogotowiu do ataku. Ofensywa rozpoczęła się gwałtownem bombardowaniem pozycji tureckich, przy użyciu artylerji i samolotów. Druga dywizja grecka stawiała zacięty opór i według opowiadań korespondenta została prawie kompletnie zdziesiątkowana przez artylerję i karabiny maszynowe. Były to jedyne poważniejsze straty podczas całej akcji.

Czwarta dywizja grecka, stojąca na lewem skrzydle, ustąpiła niezbyt wielkiemu naporowi Turków i rozpoczęła odwrót. Dywizja ta została zupełnie rozbita.

Dnia 27 sierpnia padła silna i dobrze obwarowana pozycja pod Afium. W tym samym czasie uderzyła kawalerja turecka i wpadła pomiędzy 1 i 2 korpus armji greckiej, poczem zaatakowała od północy odsłonięte skrzydło drugiej armji.

Zaatakowane niespodzianie wojska greckie nie cofały się, lecz zaczęły uciekać w nieładzie i popłochu. Wojska zeszły z dróg i rozpierzchły się po polach, opuszczono artylerję i ratowano tylko konie, aby móc na nich uciekać. Ucieczka była tak raptowna, że artylerja turecka nie mogła za wojskiem greckiem podążyć i otoczyć go.

Jedynie tylko druga dywizja, aczkolwiek już przeszła ciężkie próby, dowodzona przez młodego i dzielnego generała greckiego usiłowała stawić opór, ale nie mając poparcia, musiała ustąpić ponosząc wielkie straty. Po 2-ch dniach ciężkich walk, wycofała się w kierunku Uszaku, który stał już w płomieniach. Ostatnio nagromadzone tam zapasy amunicji wyleciały w powietrze.

Po zajęciu Uszaku przez Turków stał się wszelki opór Greków wogóle już niemożliwy.

Korespondencje.

Ze Zgierza.

W niedzielę dn. 24 września odbył się u nas w wielkiej sali fabrycznej Sirkisa przedwyborczy wiec, zorganizowany przez Zarząd NPR. Na wiec przybyło zgórą 2000 osób tak, że sala wypełniona była po brzegi. Przewodnictwo objął kol. Olczak, prezes PZZ. „Praca“.

Jako główny referent wystąpił czołowy kandydat na posła do Sejmu z naszej listy kol. dr. Fichna. Półtoragodzinnej przemowy kol. posła, charakteryzującej działalność klubu NPR. w Sejmie, następnie rolę NPR. w społeczeństwie, omawianą pod koniec programu, z którym NPR. idzie do wyborów, — wszyscy obecni wysłuchali z wielką uwagą.

Po referencie przemawiał kol. Błoch z Pabjanic, kierownik Związków Zawodowych, który specjalnie rolę Chjeny i jej wodza Korfantego omawiał, dalej Jesionowski z PPS., a w końcu kol. prof. Więckowski. Kol. Więckowski w swojej ciętej przemowie specjalną uwagę poświęcił nielicznym na sali, którzy sprowadzeni przez pp. Jakubowskiego i Cezaka, próbowali kawały na sali urządzać.

Imponujący ten i pierwszy jednocześnie u nas wiec przedwyborczy skończył się jednomyślnem uchwaleniem rezolucji, iż w dn. 5 i 12 listopada robotnicy m. Zgierza ławą głosować będą na listę № 7.

Pabjanice.

Bestjalski czyn fabrykanta.

Zamieszkała przy ul. Sw.-Krzyskiej 5, Jędrys Ewa lat 48, wdowa, robotnica, otrzymała przed kilku miesiącami pracę w fabryce należącej do J. Hansa przy ul. Tuszyńskiej 17. W dniu 15 b. m. Jędrysowa została wydalona z pracy bez usprawiedliwionej przyczyny. Na drugi dzień zwróciła się do fabrykanta z zapytaniem, dlaczego pozbawiono ją pracy. J. Hans oświadczył, że robotnicy mówią jakoby była złodziejką i jako taką w fabryce trzymać dłużej nie może. Jędrysowa odpowiedziała, że przecież nikt ją na kradzieży nie złapał, a robotnicy to jej kiedyś mówili, że i Hans kradł węgle a jednak była to nieprawda. Hans usłyszawszy z ust swej robotnicy takie oskarżenie. które rzeczywiście w r. 1920

w Pabjanicach było głośne, rzucił się na nią i w bestjalski sposób pobił ją tak dotkliwie, że twarz i oczy były posiniaczone; świadkiem tego zajścia podług zeznań Jędrysowej był buchalter p. Karol Karsz.

Biedna kobieta tak sobie wzięła do serca sprawę posądzenia o złodziejstwo, wydalenia z pracy i pobicia, że w dniu 21 b. m., o godz. 10 rano, zażywszy silną dozę karbolu, otruła się na cmentarzu katolickim kościoła św. Mateusza na starem mieście, osierociwszy 3 dzieci. Czyn ten zbrodniczy fabrykanta J. Hansa, który znany jest na gruncie pabjanickim ze swego łotrostwa w stosunku do robotników, poruszył do głębi całą opinję publiczną, która domaga się od władz bezpieczeństwa publicznego przeprowadzenia ścisłego dochodzenia w tej sprawie i wymierzenia sprawiedliwości.

Nadmienić należy, że syn tego fabrykanta, również odziedziczył po ojcu podobne maniery, gdyż robotnikom groził rewolwerem gdy się zwracali o słuszną poprawę bytu, a ostatnio w maju 1921 r. strzelił z rewolweru do policjanta, będącego na posterunku, który chciał go aresztować za awanturę na ulicy, lecz na szczęście rewolwer się zaciął i nie wypalił. Pomimo tej zbrodni, również pozostaje na wolności i hula w dalszym ciągu bezkarnie. B. K.

Z Grodna.

W tych dniach zwołał „Związek Chrześcijańskiej Jedności Narodowej“ wiec publiczny w Grodnie w sali teatru „Rozmaitości“. Zjechał się tam cały sztab agitatorów i agitatorek z Warszawy, aby iść z pomocą znanemu na naszym bruku niepowołanemu „obrońcy sprawy robotniczej“ ks. Sawoniewskiemu.

Zebrał się tłum robotników i robotnic, jak również i inteligencji pracującej, tak, że setki ludzi stały przed otwartemi drzwiami teatru. Klasa pracująca chciała dać raz na zawsze odprawę pachołkom polskiej reakcji i jej przywódcy, ks. Sawoniewskiemu.

To też wiec „hyjen“ przybrał zupełnie inny charakter, niżli to sobie życzyła zgraja płatnych agitatorów z Warszawy. Ani agitatorom, ani „wielebnemu“ księdzu Sawoniewskiemu mówić nie pozwolono.

Dwutysięczny blisko tłum wezwał na przewodniczącego wiecu enperowca kolegę Dzierżyca i mimo protestu „hyjen“ wiec zamieniony został na drugi w tym dniu—na wiec Narodowej Partji Robotniczej pod dachem „Związku Chrześcijańskiej Jedności Narodowej“.

Przemawiał kol. Janusz Migacz. W gorących słowach podziękował zebranym za opamiętanie się na czasie klasy pracującej m. Grodna, zaznaczając w swem przemówieniu, że nastał koniec niecnej robocie „hyjen“ społecznych i ogłupionych przez nich jednostek.

Nastał czas otrzeźwienia umysłów i zrozumienia sprawy. Z pogardą piętnujemy działalność „Związku Chrześcijańskiej Jedności Narodowej“ w Grodnie, a w szczególności księdza Sawoniewskiego, który, zamiast pilnować ołtarza w kościele i konfesjonału, prowadzi akcję wzburzenia umysłów robotniczych i szczuje przeciwko demokratycznemu ustrojowi Republiki Polskiej, przeciwko Naczelnikowi Państwa, Józefowi Piłsudskiemu i przeciwko organizacjom robotniczym, stojącym na gruncie prawdziwie narodowym—republikańskim. Praca polska stanie zwarcie i bronić będzie praw swoich obywatelskich. Sejm przyszły musi być wyrazem tej walki rozpoczętej, dlatego też klasa pracująca winna się skupić przy sztandarze NPR. i ZZP. i popierać w całości komitet wyborczy „Polskiego Bloku Pracy“. (Brawa i oklaski).

Drugi z kolei przemawiał kolega Dr. Samborski, o ofensywie reakcji. Cały szereg przykładów Dr. Samborskiego wyjaśnił sprawę obowiązków kleru wobec polityki a kościoła.

Zebrani ze skupieniem wysłuchali gorący apel do serc robotniczych, nagradzając mówcę burzą oklasków.

Następnie przemawiał kol. Dzierżyc. Z jego duszy robotniczej płynęły słowa o jedności i solidarności robotniczej, pokrzepiając zebranych na duchu.

Wiec zakończył kol. Janusz Migacz w imieniu Warszawskiej Partji Robotniczej śród okrzyków na cześć Naczelnika Państwa, Republiki, NPR. i ZZP.

Rob.

Robotnicy popierajcie pismo „Praca“

Projekt uposażenia urzędników.

Projekt uposażenia urzędników państwowych przed złożeniem go do Sejmu poddany był szczegółowej dyskusji związków pracowników państwowych. Podstawową zasadą, na której osnute zostanie nowe uposażenie, stał się projekt poprzedni, podany już w prasie, a normujący pobory w mnożnikach, grupach i szczeblach, dzielący urzędników na 18 grup uposażenia. Urzędnicy obecnych stopni płac (kategorje) będą zaliczeni do takichże liczbowych grup, tj. jeśli obecnie urzędnik posiadał IX kategorję, to zostanie zaliczony do grupy IX.

Według opinji sfer urzędniczych nowy projekt daje widome korzyści wyższym grupom urzędników, uposażenie urzędników średnich i niższych podnosi się nieznacznie.

W zgłoszonych poprawkach urzędnicy domagają się ustanowienia dodatków za lata służby u rządów zaborczych, ponieważ projekt likwiduje to lata w ten sposób, że za rok służby w rządach zaborczych daje tylko 2 miesiące w służbie polskiej.

Nauczyciele, pocztowcy i kolejarze żądają dopłat za świadczenia, wymagające natężenia sił i rujnujące zdrowie. Trzy rodzaje punktów dodawanych dla rodzin i dzieci urzędników wyższych, średnich i niższych organizacje urzędnicze skasowały, ustanawiając ogólną cyfrę 60 punktów.

Według uzgodnionego projektu uposażenie w szczeblach i grupach przedstawia się w następującej tabeli szczebli uposażenia:

Grupa:	A.	B.	C.	D.	E.	F.	G.
1	1800						
2	1300	1500					
3	1050	1175	1300				
4	850	950	1050	1150			
5	700	775	850	925	1000		
6	550	600	650	700	750	800	
7	450	480	510	540	570	600	
8	380	410	440	470	500	530	
9	330	360	390	420	450	480	
10	290	315	340	365	390	415	
11	260	285	310	335	360	385	
12	240	260	280	300	320	340	360
13	220	240	260	280	300	320	340
14	200	220	240	260	280	300	320
15	185	205	225	245	265	285	305
16	170	190	210	230	250	270	290
17	160	180	200	220	240	260	280
18	150	170	190	210	230	250	270

Podstawowy mnożnik na razie rząd chce ustanowić na 400 punktów. Żeby określić przyszłe uposażenie urzędnika danej kategorji, manipuluje się w sposób następujący: Urzędnik 9 kategorji szczeblu A ma 330 punktów i rodzinę, złożoną z czterech osób (żona i troje dzieci). Na każdą głowę rodziny dodaje 60 punktów, co wyniesie 200.

Cyfry 380+200 stanowią razem 530 punktów.

Sumę 530 pomnaża się na podstawowy mnożnik 400. 530×400—212,000 mk. miesięcznie.

Mnożnik powiększa się stosownie do wykazów komisji statystyczno-drożyźnianej.

Endecy boją się prawdy.

Nieudany występ p. Chądzyńskiego.—Endecy „przekonywują“ łomami żelaznemi.—Żałosny koniec wiecu.

W dniu 24 września o godz. 4 pp. w lokalu Klubu Mieszczańskiego przy ul. Aleje Kościuszki 73, odbyło się zebranie Kobiet, zwołane przez „Ch-je-nę“. Miało przemawiać 6 mówców, między nimi ksiądz Rybus.

Pierwszy przemawiał p. Chądzyński, drugi majster od Scheiblera, ale temu ostatniemu robotnice nie dały przemawiać, ponieważ znają go dobrze z postępowania względem robotnic w fabryce. Ksiądz Rybus nie przemawiał, nie przemawiała też żadna z kobiet.

Chciały zabrać głos kol. kol. Marchwinska i Kulczyńska; początkowo przyrzeknięto, iż otrzymają głos, lecz w końcu nie udzielonogo, wtedy robotnice oburzyły się i powstał hałas: jedne krzyczały: „Niech żyje Korfanty“, a inne „Precz z nimi!“ P. Chądzyński zapytał, dlaczego zwalczają p. Korfantego. Na to otrzymał odpowiedź, że Korfanty zdradził robotników i poszedł do panów—paskarzy.

Na powyższy wiec nie wpuszczono ani jednego mężczyzny, natomiast na sali i na ulicy znajdowała się bojówka endecka.

W końcu panie od „Ch-je-ny“ zaczęły bić robotnice, wymyślając im od żydówek (?). Nie miały bowiem lepszych argumentów. Robotnice musiały się bronić. Przy wyjściu zaśpiewano: „O cześć wam panowie magnaci!“. To rozwydrzyło różne paskarki: sklepiczarki, aptekarki, kamieniczniczki. Zaczęły więc bójkę na ulicy. Kol. Kulczyńską uderzył jeden z bojówki. Na szczęście—koledzy z Polsk. Zw., których nie wpuszczono razem z żonami na zebranie, widząc, że biją robotnice, stanęli w ich obronie.

Bojowiec, który zdołał zbiec, miał przy sobie pół łokciowy łom żelazny.

Nadmienić należy, że o 4 godz. już zamknięto bramę. Około 50 kobiet, które cokolwiek spóźniły się, musiały stać na ulicy.

Tak wyglądał wiec kobiet—paskarek, które chcą zdobyć robotnicze głosy.

Baczność kobiety — Polki, nie powinnyście dać się otumanić tym „Ch-je-nom“. Robotnica.

*

To sprawozdanie uczestniczki niedzielnego wiecu jaskrawo przeczy wszystkim kłamstwom i nieścisłościom, na które sobie—swym zwyczajem—pozwolił w poniedziałkowym numerze „Rozwój“. Wiec rozleciał się, gdyż zebrane kobiety nie chciały słuchać bzdurstw, wygłaszanych przez różnych przysięgłych adwokatów „Ch-je-ny“. Bramy nikt nie „wyłamywał“, zaś bojówka, operująca na ulicy żelaznemi łomami, była właśnie bojówką endecką, zmobilizowaną na wiec. Tyleż „prawdy“ jest w ględzeniu „Rozwoju“ o rzekomem uszkodzeniu telefonu, „krzykach i wyciach“—itd.

Po co wybierają posłów?

I dla tego na to między sobą ludzie poczciwi posły obierają, aby sami wielkiemi zgrajami a z szkodami na to wszyscy nie jeździli, a tym posłom już, coby sami sprawować mieli, to im poruczają, tego się zwierzają, a zowią je nadobnem przezwiskiem, to jest stróżmi Rzeczypospolitej.

M. Rej. 1568.

Ofiary na fundusz wyborczy NPR

Robotnicy fabr. Edwarda Walfisza składają na fundusz wyborczy N. P. R. oprócz znaczków mk. 3800.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

27 Środa

Dziś Domjana
Jutro Wacława

Wschód słońca,	6 m. 10
Zachód	6 m. 51
Wschód księżyca	1 m. 07
Zachód	3 m. 32

— **W sprawie oświaty pozaszkolnej.** Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego, w trosce swej o popieranie ruchu oświaty pozaszkolnej, zamierza w najbliższym czasie urządzić konferencję przedstawicieli wszystkich instytucyj kulturalno oświatowych, działających na terenie Województwa Łódzkiego.

Ze względu na doniosłe znaczenie sprawy Kuratorjum prosi Zarządy wszystkich Towarzystw Oświatowych o nadesłanie do połowy października możliwie szczegółowych sprawozdań z dotychczasowej działalności.

— **Z Czerwonego Krzyża.** Ambulatorjum Polskiego Czerwonego Krzyża, Oddział w Łodzi, mieszczące się przy ul. Wólczańskiej 86, udziela pomocy młodzieży szkół średnich. W godzinach od 10—1 p.p. gabinety dentystyczne przyjmują również dzieci z ochronek, którym leczy się zęby bezpłatnie. Od 1 września uruchomione są gabinety dentystyczne od 10—1 po południu i od 3—8 wiecz. Opłata za poradę wynosi 100 mk. Zupełnie niezamożni korzystają ze świadczeń bezpłatnych. Z dniem 1 października zostają otwarte gabinety lekarskie. Zaangażowani są lekarze — specjaliści chorób wewnętrznych, skórnych, ocznych, chirurgicznych i laryngolog. Opłata za poradę 200 mk., zupełnie niezamożni — bezpłatnie. lot.

— **Sprostowanie.** W sprawozdaniu z wiecu N. P. R. w numerze wczorajszym wkradły się pomyłki, które skaziły tekst. Otóż streszczenie przemówienia ob. Rapalskiego powinno brzmieć, jak następuje:

„Mówca uczynił genjalne wyznanie. Ni mniej, ni więcej tylko, że N. P. R. ma program identyczny z programem P. P. S. Śmiech na sali zdetonował mówcę, który tracąc rezon począł operować oklepanemi kłamstwami o chęci świętowania 1-go Maja przez Polskie Związki Zawodowe i t. p.“.

— **Z Akademickiego Koła Łodzian.** W piątek, 29 b. m., o godz. 7-ej wiecz., w lokalu Towarzystwa Krajoznawczego, (Al. Kościuszki 17), odbędzie się ogólne zebranie tegorocznych maturzystów i maturzystek.

Zgłoszenia o pomoc materjalną przyjmuje dyżurny podsekcji informacyjnej w lokalu Towarzystwa Krajoznawczego codziennie od godz. 7 do 8, do dn. 1 października.

— **P. K. K. P. zawiadamia, że począwszy od 1 października r. b. kasy oddziału jej otwarte będą od godz. 9 do 1 p.p., w sobotę zaś od 9 do 1.**

— **Choroby zakaźne.** W czasie od 17 do 23 b. m. zachorowało w Łodzi na tyfus brzuszny 34 (zmarły 3) osoby. Na gruźlicę zmarły w tym czasie 32 osoby.

— **Echa kradzieży kolejowych.** Niedawno donosiliśmy o wykryciu szajki złodziei kolejowych, na czele której stali nadkonduktorzy kolei. Obecnie po przeprowadzeniu dochodzenia okazało się, iż jeszcze w październiku roku 1921 członkowie bandy zrywali plomby z wagonów, zaś po wykradzeniu zawartości tych wagonów, za pomocą podrobionej maszynki nakładali nowe plomby. Często wybijano ściany w wagonach lub dachach i w ten sposób wyciągano towary łokciowe. Wagony z cukrem okradano w ten sposób, iż wiercono dziury w podłodze wagonów i podstawiano skrzynie, do których sypał się cukier. Ogółem aresztowano 3 nadkonduktorów, jednego konduktora i 3 hamulcowych. Łącznie osadzono w więzieniu 18 funkcjonarjuszy kolejowych i 16 osób cywilnych.

— **Przy pracy.** W fabryce M. Kohna (Leszno 5) skaleczyła się przy pracy robotnica Stanisława Dębowska. Po dokonaniu opatrunku lekarz pogotowia odwiózł ją do szpitala. (bip)

— **Uczy się zawczasu.** Funkcjonarjusz VI kom. P. P. zatrzymał Gąsiorkiewicza Zygmunta lat 12, który znajdował się w stanie nietrzeźwym. G. przekazano do I kom. dla sprawdzenia tożsamości i oddania go pod opiekę rodziców. (bip)

— **Zamach samobójczy.** Marjanna Wojciechowska, służąca, zamieszkała przy ul. Piotrkowskiej 15, w celu samobójczym napiła się jodyny. Lekarz pogotowia udzielił jej pierwszej pomocy. bip

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś, w środę o godz. 8.15 wiecz. Teatr Miejski daje premjerę pióra znakomitego przedwcześnie zgasłego Leopolda Kampfa p. t. „Nina“ (Żądza). Doskonały dramat, w którym ukażą się nowozaangażowani artyści wzbudza uzasadnione zainteresowanie.

W piątek dla Zrzeszeń „Krąg interesów“.

Teatr „Scala“.

Operetka pod dyr. J. Winiaszkiewicza.

W środę dnia 27 września b. r. grany będzie „Odmłodzony Adolar“ z p. dyr. Winiaszkiewiczem w roli tytułowej.

Wstrząsający dramat w świecie filmowym.

(Dyrektor teatru zabił aktora).

W tych dniach rozegrał się w nowojorskim świecie kinematograficznym wstrząsający dramat, którego akcja nie ustępuje w niczem tragedjom ekranu. Na jednej z ulic podmiejskiej dzielnicy pałacowej Nowego Jorku

znaleziono młodego aktora filmowego Jacka Bergena z ciężką raną postrzałową.

Przewieziony do najbliższego komisarjatu policji, Bergen zdołał złożyc jedno jedyne zeznanie. Oto słabnącą ręką napisał:

— Zabił mnię Klein...

Niebawem aktor zmarł, unosząc z sobą niewyjaśnioną tajemnicę.

Klein, dyrektor towarzystwa, w którem pracował Bergen, został natychmiast aresztowany, a śledztwo ujawniło następujące szczegóły.

Klein miał młodą i piękna żonę, która utrzymywała z Bergenem zażyły stosunek.

Przed kilku dniami żona wyznała wszystko Kleinowi, na którym wiadomość o jej zdradzie i uczuciu, wywołała wstrząsające wrażenie.

Nie okazując jednak zdenerwowania i depresji, zaprosił Bergena do siebie na obiad i tu w obecności żony spytał go, czy to prawda, że kocha ją i utrzymuje z nią intymne stosunki.

Bergen przyznał się otwarcie do wszystkiego, na co Klein odparł:

—Pozostaje nam tylko jedno rozwiązanie: pojedynek.

Bergen przyjął tę propozycję. Postanowiono zmierzyć się natychmiast w pałacu Kleina. W chwili, gdy obaj z rewolwerami w ręku wstąpili na schody, by udać się do obszernego, hallu położonego na piętrze, Klein strzelił z tylu do Bergena i powalił go na miejscu.

Aktor miał jeszcze tyle przytomności, by wyjść z pałacu

i powlec się kilka kroków, później runął bez siły. Dramat ten wywołał piorunujące wrażenie w całym świecie kinowym Ameryki i jest tematem wszystkich rozmów dnia.

Obławy w powiecie święciańskim.

Delegat rządu w Wilnie, na skutek doniesień o szerzących się napadach rabunkowych w pow. święciańskim zarządził obławę w gminach Daugieliskiej i Wiszniewskiej, w których użyto obok sił policyjnych, także oddziałów kawalerji. Obławy te dały pomyślne wyniki, znaleziono bowiem trochę broni i ujęto 21 dezerterów.

W pobliżu wsi Bojary nastąpiło spotkanie oddziału policji z partyzantami litewskimi w sile 20 ludzi, którzy powracali z rabunku, dokonanego przez nich w majątku Ogrodniki pow. bracławskiego. Po dłuższej utarczce partyzanci zbiegli, pozostawiając zdobycz. Zauważono, że pomiędzy partyzantami 8 było zamaskowanych, a pewna część nosiła uniformy wojska litewskiego.

Obławy w gminie Wiszniewskiej dokonano w sile 34 posterunkowych policji z wynikiem następującym: przytrzymano 8 popisowych uchylających się od poboru, dezertera, uczestnika zabójstwa w maj. Czuplany, 5 podejrzanych o współudział w zabójstwie i 9 podejrzanych politycznie. Odnaleziono kilka sztuk broni palnej, mapy taktyczne-operacyjne, tudzież sporo przedmiotów do użytku wojskowego.

Ponieważ w ostatnich czasach stan bezpieczeństwa publicznego w pow. święciańskim znacznie się pogorszył, przeto skierowano tam oddział policji konnej i przedsięwzięto wzmocnienie znajdujących się w pobliżu kordonu pasa neutralnego sił wojskowych.

Zarządzenia powyższe władz wywarły uspokajające wrażenie na umysły ludności miejscowej.

Miljonowa kradzież w Berlinie wykryta w Warszawie.

Jeszcze w maju roku bieżącego zamieszkała w Berlinie Marja Tratber, wróciwszy z podróży, nie zastała w domu swej służącej Lukas; z mieszkania skradziono brylanty, mianowicie kolję brylantową i inną biżuterję na sumę około 5 miljonów marek niemieckich. Zawiadomiona o kradzieży policja berlińska wszczęła poszukiwania i podczas dochodzenia stwierdzono, że do służącej Lukasówny przychodził jakiś student, który pochodził z Warszawy. Podczas dalszych dochodzeń stwierdzono, że i student ów ulotnił się z Berlina. W przypuszczeniu, że uciekł on do Warszawy, jako do miejsca swego pochodzenia, do Warszawy przyjechała poszkodowana Marja Tratner i zameldowała o kradzieży w tutejszym urzędzie śledczym.

Kierownik II brygady Szabrański wszczął poszukiwania i stwierdził, że studentem owym był niedawno przybyły z Berlina Lejba Freinberg, którego ojciec mieszka przy ul. Twardej № 24 w Warszawie. Podczas wywiadu przeprowadzonego poufnie stwierdzono, że Lejba Freinberg w domu u ojca swego nie przebywa. Agenci II brygady, posiadając fotografję Freinberga, w tych dniach spotkali na Placu Teatralnym jakiegoś żołnierza, podobnego do Freinberga. Żołnierz ów został zatrzymany i okazało się, że był to istotnie Freinberg, który po powrocie z Berlina wzięty został do wojska i służył jako elektrotechnik w Cytadeli. W domu u ojca Freinberga przeprowadzono rewizję i znaleziono skradzioną w Berlinie kolję z 41 brylantami i inne przedmioty drogocenne. Wszystko to stanowiło własność Marji Tratner. Na skutek takich wyników, nietylko syn, ale i ojciec Hersz Freinberg został aresztowany.

Rozmaitości.

Profanacja grobu z rozkazu duchów.

„Matin“ donosi, że na cmentarzu w Nancy został zburzony doszczętnie grób mera miasta Guerarda. Płyta grobowa została rozbita w kawałki. Pod nią zaś wykopano dół głębokości 2 metrów. Deski trumny oraz kości i prochy rozrzucone zostały dookoła grobu.

Pod zarzutem profanacji grobu aresztowano niejakiego Schera, liczącego lat 42. Przyznał się on do popełnienia złego czynu, a zeznania jego nie pozostawiały żadnych wątpliwości co do nienormalnego stanu jego umysłu.

— Duchy—powiedział on — którym muszę być posłusznym, a które mają zwyczaj składać mi wizyty powiedziały mi, że na cmentarzu ukryty jest skarb w tem miejscu, gdzie wykopałem dół. Powinienem był jeszcze wykopać dół głębszy o 30 centymetrów, aby wypełnić misję powierzoną mi przez duchy. Byłbym wówczas stanowczo znalazł skarb.

Manjaka rozmawiającego z duchami oddano w ręce lekarzy.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano:	Dolary	8875
	Franki franc.	602
	Marki niem.	6 20
	Franki belg.	615
	Franki szwajcarskie	1680
	Fun. sterlingi	39000

Odpowiedzi Redakcji.

Ob. J. Sybilskiej. Skorzystamy we właściwym czasie.

LUNA LUNA

Dziś Premjera! **2-gi obraz na otwarcie sezonu!**

Potężne arcydzieło filmowe cieszące się nadzwyczajnem powodzeniem w Paryżu, Londynie i Berlinie, utrzymując się na ekranach po 3 miesiące

„HANUSIA"

Nastrojowy dramat w 6 aktach podług dzieła słynnego pisarza Gerharda Hauptmana.

W roli głównej znakomity **H. VALENTIN**. Reżyserja znanego duńczyka **Urbana Gada.**

Opinja prasy Warszawskiej: „Niewidzieć tego filmu, jest to stracić okazję zobaczenia czegoś wyjątkowo pięknego".

Orkiestra pod dyrekcją p. M. LEWAKA.

Największe w Łodzi

Kino „POPULARNE"

Konstantynowska 16.

Wielka sensacja. Wielka sensacja.

HARRY PEEL

w wielkim 6 aktowym dramacie egzotycznym p. t.

Prawo Gór

UWAGA. Od dnia 29 września druga i ostatnia Serja p. t. OSTATNIA WALKA.

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych

(Dolina Szwajcarska)

ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś i ndi następnych.

Pierwszy raz w Łodzi!

CZARNA PANTERA

Tragedja życiowa w 6 wielkich aktach; ilustruje dzieje **lekkomyślnej kobiety**, z udziałem najsilniejszych artystów teatru **Stanisławskiego** w Moskwie.

w roli głównej **Orłowa, Panow i Bakszejew.**

Brandes, utalentowany rzeźbiarz, porzucał raz zaczęte dzieło, by starać się o chleb powszedni dla rodziny. I spokojnie płynie życie artysty w gronie rodziny, póki nie zakłóciła tego spokoju młoda malarka, Stojanowiczówna, odtąd wszedłszy na temat sztuki, zamiłowany rzeźbiarz zapomniał o domu. I odtąd zaczynają się dni udręki i troski, odtąd zaczyna się tragedja małżeńska, która wiernie odtwarza dramat niniejszy. Muzyka pod. kier. Z. SANDOMIERSKIEGO.

Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o godz. 3, w dni powszednie o 5 p. p., ostatni seans o 9.15 w.

UWAGA: Dla Członków Spółdz. Pracowników Państwowych zniżka 50 proc.
Dla urzędników Państwowych 25 proc za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Nie sen, nie bajka, a rzeczywistość!

parę bucików

damskich, męskich, lub dziecinnych można nabyć obecnie za

8.500 marek polskich,

ale tylko w firmie **„Dostawa"** **Piotrkowska 69** (w podwórzu).

Szkoła tańca W. LIPINSKIEGO Piotrkowska 108

Zapisy w lokalu „Handlowców" I p. od 12—2 i 7—9 w.

Lekcje rozpoczynają się 4 października.

Dywany! Meble gabinetowe w skórze

Łóżka metalowe Konrada Jarnuszkiewicza.

Całe urządzenia do stołowych, sypialnych, salonów, gabinetów oraz kuchnie białe, Biurowe meble i krzesła Thoneta, poleca w dużym wyborze Magazyn Mebli

Wł. Romiszowskiego, Piotrkowska 116, I p. front.

TELEFON 21—61. 2462—6

Dr. J. SZREIBER

Choroby chirurgiczne.

SIENKIEWICZA 9.

Przyjmuje od 5—7 pp.

Dr. L. PRYBULSKI

POWRÓCIŁ.

Specjalista

Chorób skórnych, włosów, wenerycznych, moczopłciowych, leczenie światłem (lampa kwarcowa)

od 9—2 i 5—8 od 4—5 dla Pań

ZAWADZKA № 1.

Dr. med. BRAUN

Specjalista

Chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.

Przyjm. 10—1, 5—8, panie 4—5

Południowa 23.

Meble sprzedaje:

sypialnie, stołowe, urządzenia kuchenne, szafy, łóżka, krzesła wiedeńskie oraz wszystko co wchodzi w zakres meblarsko-stolarski. 10/5

Ceny konkurencyjne!

W. PRZEŹDZIECKI

Piotrkowska № 108.

Potrzebny kowal i całopiec. Zgłaszać się ul. Cegielniana 62 u gospodarza. 2501—3

Potrzebny rządca do załatwiania spraw w branży żelaznej i prowadzenia książek.—Zgłaszać się ul. Cegielniana 62 (u gospodarza). 2502—3

Pianina, fortepiany poleca Chojkowski, Sienkiewicza 25. 2427—3

Stolarzy zdolnych przyjmie stolarnia. Napiórkowskiego 7, Górny Rynek. 2495—3

Stasiak Michalina zagubiła paszport niemiecki, wydany z gm. Gałkówek, pow. Brzezińskiego. 2522—3

Sprzedaż bielizny trykotowej. Dla handlujących rabat, Pusta 11. 2511

Waberska Wiktorja zagubiła paszport niemiecki, wydany z gm. Buczek, pow. Łaskiego.

Wilt August zagubił kartę powołania, wydaną przez P. K. U. Łódź miasto. 2505—3

Zdolna krawcowa poszukuje zajęcia w domach prywatnych lub magazynie, Łódź ul. Piastowskiego 7, m. 12

Zdolni ślusarze „monterzy" potrzebni, fabryka maszyn i odlewnia żelaza, Otto Goldammer. 2523—3

Zdunkiewicz Wacław zagubił paszport rosyjski, wydany w Zgierzu, oraz niemiecki, wydany w Łodzi, książeczkę związkową i świadectwo piekarskie, wydane przez Józefa Kopczyńskiego. 2503—3

Zagubiono karty od paszportów na imię Józefa i Juljanny Jędrychowskich, wydane w Widzewskiej Man. Baw., daw. Heintzel i Kunitzer. 2516—1

Sala Filharmonji.

W piątek, dn. 29 września 1922 r. o godz. 8 min. 30 w.

Andrzej Strug

wygłosi odczyt na temat:

„Wojna światowa w literaturze".

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

· DRUKARNIA AKCYDENSOWA ·

„PRACA"

Przyjmuje obstalunki na roboty drukarskie np.:

Rachunki, Blankiety, — Cyrkularze, Kwitarjusze Afisze, Programy i t. p.

Dla Stowarzyszeń i organizacji robotniczych znaczne ustępstwo.

ŁÓDŹ, UL. PRZEJAZD Nr. 8.

Baczność!

płacę najwyższe ceny

za futra, meble, garderobę, maszyny do szycia, dywany, kołdry pluszowe i różne rzeczy domowe

CH. ŁAŹNIK,

Benedykta № 28, m. 13, parter.

Obuwie damskie, męskie i dziecinne Buciki domowe ze skóry i filcu poleca Magazyn Francuski K. Petersilge, Piotrk. 93.

Szkoła Położnych

Przy Sanatorjum „Unitas" w Łodzi, ul. Pusta № 19,

przyjmuje od dnia dzisiejszego zapisy kandydatek na nowy kurs do Szkoły Akuszeryjnej. Początek wykładów 15 Października. Zgłoszenia Kancelarja Sanatorjum „Unitas", Pusta 19, od 9—12 rano.

Buty z cholewami 2 pary do sprzedania, Gdańska 67 m. 8, 2—4 —3

Do ślusarni potrzebni terminatorzy i okuwacze, Gdańska 162.

Sowiński Józef zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Kołodziejczak Bolesław zagubił kartę powołania z rocznika 1892, wydaną w P. K. U. Łódź.

Piesiak Stanisław zagubił kartę demobilizacji, wydaną w Bochni. 2518—3

Piconota Ignacy zagubił portfel zawierający dokum. i paszport polski, wydany w Łodzi.

Palacz obeznany z robotami ślusarskiemi potrzebny do lecznicy „Unitas", Pusta 19. Zgłaszać się od 12—1.

Piec Otto zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną przez P. K. U. Łódź. 2500—3

Wydawca Zarząd Wojewódzki N. P. R. Tłoczono w drukarni „Praca", Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK.